GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 88. — We Wtorek dnia 16 Kwietnia 1833.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 14 Kwietnia.

N. Pan raczył dnia wczorajszego mianowanemu przy dworze Jego, Królewsko Hiszpańskiemu nadzwyczajnemu Posłowi i pełnomocnemu Ministrowi, Gutierrez de los Rios, dać posłuchanie wstępne i przyjąć list jego wierzytelny.

Tegoż samego dnia raczył N. Pan Xiążęco-Heskiemu nadzwyczajnemu Posłowi i pełnomocnemu Ministrowi, von Steuber, przy dworze tegostronnym dotychczas akkredytowanemu, dać posłuchanie pożegnalne, a mianowanemu w miejsce odjeżdżającego, Wilkens von Hohenau, dać posłuchanie wstępne, oraz przyjąć z rąk ich pismo odwołujące i zawierzytelniające.

Przybył tu: J. W. Cesarsko-Rossyjski Generał-Porucznik i komenderujący artyleryą gwardyi, Gerstenzweig, z Petersburga.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 10. Kwietnia.

Rzeczywisty Radzca Stanu, Dyrektor Główny Kommissyi Rządowéj Przychodów i Skarbu, JW. Fuhrmann, wrócił do Warszawy.

Z Łomży, dnia 4. Kwietnia.

Dnia dzisiejszego, to jest w Wielki Czwartek, odbyła się w kościele tutejszym parafialnym, wielka pontifikalna Celebra, wpośród któréj Olea sacra były święcone, a w końcu ofiary Świętéj, 12 ubogim nogi przez JW. Sufragana Biskupa umyte. Ceremonia ta, w tém tu mieście niewidziana, sprawiła ludowi pobożnemu wielkie w duszy wrażenie; bo widząc upokarzającego się kapłana w naśladowaniu nauki i czynów Jezusa Chrystusa, od łez wstrzymać się nie mógł. Wszyscy téj uroczystości obecni, składają Ci godny Kapłanie, JW. Choromański Sufraganie Biskupie Dyecezyi Augustowskiéj, Proboszczu Zambrowski podziękowanie, żeś bogobojnością twoją i czcią, która się Bogu należy, zostawił ludowi chrześciańskiemu przykład pokory i pobożności, wiecznego naśladowania godny.

Rossya.

Z Petersburga, d. 20. Marca (1. Kwiet.)

Przez ukaz Cesarski do Kapituły orderów, z dn. 10. b. m. nauczyciele J. C. M. Następcy Cesarzewicza Wielkiego Xięcia Alexandra Mikołajewicza, mianowani zostają Kawalerami: orderu S. Anny 2. kl. z koroną, akademik Collins i 8. kl. Zauerwejd; S. Anny 2. kl. Pułkownik Jurjewicz, Doktor praw Lippmann, As-

sessor Koll. Gilles, i tegoż orderu 3. kl., Radzca hon. Warrand.

Pan Minister spraw wewnętrznych oznajmił Rządz. Senatowi, że, na poświadczenie zwierzchności i zgodnie ze zdaniem Komitetu PP. Ministrów, N. Cesarz Jmć raczył rozkazać w dniu 21. zeszł. Lutego, oświadczyć Monarsze zadowolenie szlachcie powiatow Mińskiéj gubernii: Mińskiego, Borysowskiego, Ihumeńskiego, Bobrujskiego, Rzeczyckiego, Mozyrskiego, Słuckiego i Pińskiego, ktora miała udział, w 1831. r., w przygotowaniu zapasów żywności dla czynnéj armii.

Ukaz Rządz. Senatu 1. Depart. z 14. b. m. Zgodnie ze zdaniem Komitetu PP. Ministrów, N. Cesarz Jmć, d. 14. Lutego b. r. raczył ustanowić następne prawidła, względem wydawania ze skarbu pieniędzy pocztowych osobom stanu duchownego obcych wyznań, odbywającym podróże z urzędu: 1) Wyznania Grecko-unitskiego i Rzymsko-katolickiego: Metropolitom i Prezydentom duchownych kollegii obu tych wyznań, wydawać pieniądze na 12 koni; Biskupom dyecezalnym i członkom duchownych kollegii na 10, Sufraganom czyli Wikaryuszom Biskupów na 8, Assessorom duchownych kollegii i Oficyałom czyli Prezydentom Konsystorzów na 6, Wice-Oficyałom, Assessorom Konsystorzów, Sobornym Protojerejom, Prałatom i Kanonikom, Rektorom greckounitskich seminaryi, Naczelnikowi wileńskiéj wyższéj szkoły teologicznéj r. katolickiéj, Prowincyałom i innym Naczelnikom zakonów, na 4, wizytatorom kolonii i przełożonym klasztorów, kapłanom świeckim i zakonnym na 3; klerykom na 2. — 2) Wyznania Ewangelickiego: Wice-Prezydentowi Generalnego Konsystorza ewangelickiego i Biskupom na 10, Generał-Superintendentom na 8, członkom duchownym Generalnego Konsystorza ewangelickiego i Superintendentom na 6, Assessorom duchownym Konsystorzów ewangelickich, Radzcom konsystoryalnym, Proboszczom i Oberpastorom na 4, pastorom na 3, kandydatom duchownym na 2.

Z dnia 23. Marca (4. Kw.)

Goniec przybyły tu 21. b. m. przywiózł wiadomości z Konstantynopola dochodzące 7. (19.) Marca. — W czasie tym Dywan oczekiwał jeszcze odpowiedzi Mehemeda-Alego na uczynione mu przełożenia. — Ibrahim Basza znajdował się w Kiutahia z głównym korpusem swego wojska. Kilka tylko oddziałów zajmowało stanowiska w niejakiéj odległości miasta, z jednéj strony w kierunku Aidin-Guzel-Hissar i Magnezyi, z drugiéj strony ku Brussa i Kaiseriye w Kappadocyi. — W Konstantynopolu zawsze panowała największa spokojność. Eskadra Kontr-Admirała Łazarew stała jeszcze na kotwicy w zatoce Bujuk déré. Dnia 1. (13.) Marca Seraskier dawał Generał Porucznikowi Murawiew wielki obiad, na którym znajdował się P. Łazarew i Minister rossyjski Pan Butieniew. Seraskier wniósł zdrowie Cesarza Jmci rossyjskiego w tych słowach: „zdrowie Cesarza Mikołaja, szczerego i wspaniałomyślnego przyjaciela Sułtana Mahmuda!"

N. Cesarz Jmć raczył mianować Radzcę Tajnego, Senatora, Hr. Tisenhausen Prezydentem, a Starszego Pastora Folbort Wice Prezydentem Generalnego Ewangelicko-Luterańskiego Konsystorza.

Akademik Cesarskiéj akademii sztuk pięknych Basin, przez pośrednictwo P. Ministra Dworu, złożył N. Cesarzowi Jmci 1) egzemplarz wytłómaczonéj przez się z włoskiego „Anatomii do użytku malarzy i snycerzy", dzieła P. Delmedico, jakowy przekład wydany został nakładem tutejszego towarzystwa zachęcania sztuk pięknych, staraniem członka jego, 4. kl. Sapożnikowa. 2) Obraz własnéj pracy, malowany w czasie pobytu jego, Basina, we Włoszech, wyobrażający trzęsienie ziemi w Bocca da Papa. N. Pan raczył udarować Basina: kosztownym pierścieniem za wspomniony przekład, a za obraz, tabakierką sadzoną brylantami.

T u r c y a.

Z Konstantynopola, dnia 19. Marca.

(*Gaz. Powsz.*) — W położeniu naszém żadna ważna odmiana nie zaszła; flota rossyjska ciągle jeszcze stoi na kotwicach pod Bujuk dere i oczekuje, jak się zdaje, na odpowiedź Mehemeda Alego na przełożenia Posła francuzkiego, nim wyjdzie z powrotem pod żagle. Ale nawet w tym razie popłynie tylko aż do Sizepoli. To przynajmniéj jest życzeniem Sułtana; wyprzedził go też w tém P. Butenieff, oświadczając d. 16. m. b. w nocie Effendemu państwa, że eskadra przez Portę na pomoc wezwana dopóty tylko zabawi w Bosforze, dopóki nie nadejdzie pewna wiadomość o odpowiedzi Mehemeda Alego, że się zaś natenczas uda do portu Sizepoli. Porta więc już stósowne poczyniła przygotowania, aby wojsko rossyjskie jak się należy zaopatrzyć i pobyt onego tamże uczynić mu ile możności przyjemnym. Rozumiem, iż powinienem donieść, że Rossyanie za wszystko gotowizną płacą. Że na Mehemeda Alego odpowiedź tak długo nadaremnie czekamy, wzbudza to istotnie niejaką obawę; mianowicie niepokoi to Admirała Roussin, któryby rad był widział warunki konwencyi dn. 22. m. z. jak najprędzéj do skutku przyprowadzone; wszakże powątpiewamy bardzo o powodzeniu układów Posła francuzkiego. Me-

hemed Ali otrzymawszy od gabinetu Tuileryów niegdyś nierównie świetniejsze przyrzeczenia, obecnie po zwycięzkiéj wyprawie mocno się zadziwi, że mu tak ścieśnione i szczupłe ofiarują korzyści. Aby wprost Panu zdanie moje powiedzieć, — spuść się Pan na to, że Mehemed Ali warunków przez Admirała Roussin przełożonych nie podpisze.

N i e m c y.

Z Frankfurtu n. M., dnia 9. Kwietnia.

Wczoraj znowu gruchnęła wieść, że doszły zwierzchność listy pełne pogróżek i przestróg; przecież w nocy trwała nieprzerwana spokojność. Liczne patrule przeciągały miasto w wszystkich kierunkach. Dzisiaj o godzinie 4. zrana wybuchnął pożar w chacie powroźnika na ulicy Wałowéj, który jednak wkrótce ugaszono. Spalił się tam zapas konopi dość znaczny. Przy wielkiém wzburzeniu, panującém obecnie w mieście, dziwić się nie należy, że powszechnie rozumieją, iż ogień ten podłożono. Zresztą spokojności publicznéj nie zakłócono nigdzie, a sposób myślenia mieszkańców jak się pokazało, w każdym względzie chwalebny. — Dzisiaj około 20 mieszkańców wsi Bonames, należącéj do miasta, jako podejrzanych o mienie udziału w rozruchach, tu sprowadzono. Ustawiwszy się bowiem w nocy dn. 4. Kwietnia uzbrojeni, tamowali gwałtem komunikacyą.

Z Stutgardu, dnia 7. Kwietnia.

Gazeta Stutgardska wyraża o wypadkach Frankfurtskich co następuje: „O zamiarach burzycieli dotąd nie podobna jeszcze dać zdania pewnego, tyle tylko ze wszystkiego wynika, że plan od dawniejszego czasu już był uknuty i że z przyczyny obawy przed wydaniem onego zbyt się kwapiono z wykonaniem zamachu. Widoczna, iż tutaj nasamprzód, jako w stolicy Związku Niemieckiego, przeciw któremu przez najbezczelniejsze wieści nienawiść ogólną wzbudzić usiłowano, rewolucyjne poruszenia nastąpić miały, aby stósownie do skutków mniéj lub więcéj pomyślnych, dalsze operacye mogły być przedsięwzięte. Przedewszystkiém godzono, jak się zdaje, na zrabowanie kassy Związku, gdzie przybito napis: „Tutaj jest 400,000 złot.“; ale bramy pałacu Taxis zaraz przy samym początku powstania zabarykadowano i mocną postawiono straż na obronę kassy. — Tak więc znamionują się pierwsze kuszenia partyi, naigrawającéj się obmierzłym sposobem z szczęścia narodów i ośmielającéj się na krwią zbroczonéj drodze rewolucyi swoje niegodziwe zamiary do skutku przyprowadzić.“

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 4. Kwietnia.

Posiedzenie Izby Deputowanych dn. 3. Kw. Po dyskussyach mniéj ważnych przystąpiono do dalszych obrad nad budżetem Ministeryum wojny. Dla szkół wojskowych żądano 2,045,000 fr. Kommissya proponuje potrącenie 104,700 fr. żądanych na budowlą szkoły politechnicznéj. P. Tracy życzy, aby zakład ten stawiono pod dozor Ministra handlu, do czego téż Kommissya się skłania. Powiedział, iżby był wniósł, aby Minister oświecenia otrzymał dozór nad tą szkołą, ale odkąd ten tak dumnie postąpił z uniwersytetem, zmienił zdanie swoje i niechciałby zakładu tego na podobne narażać przykrości. — Z przyczyny nieprzytomności Ministra wojny, podjął się Minister spraw wewnętrznych obrony jego w téj sprawie, dowodząc, że szkoła wojskowa powinna zostać pod wiedzą Ministra wojny. Wyprowadzał on przyczyny swoje mianowicie z wojskowego przeznaczenia wychowańców. — P. Arago rozwodził się następnie nad obszerném opisaniem historyi téj szkoły; zganiwszy niektóre onéj urządzenia, przystąpił do zdania Pana Tracy, iżby lepiéj było szkołę tę oddać pod dozór Ministra handlu i sztuk pięknych. W końcu wniósł o potrącenie 3000 fr., żądanych dla dawania lekcyi w języku angielskim, które się nie dają. Nie przyjęto wszelako tego wniosku. — P. Delaguette Mornay chciał podwyższenia summy przeznaczonéj dla szkoły gimnastycznéj Pułkownika Amoros, ale Pułkownik Garrautié twierdził, że cały ten zakład na nic się nie zdał. Posłał on albowiem tam całą kompanią woltyżerów, która się niczego nie nauczyła. Odrzucono więc wniosek podwyższenia. — Minister handlu przerwał dyskussye, wnosząc prawo dotyczące się obwarowania Paryża. Art. 1. Uchwala Izba w ręce Ministra wojny 35,000,000 fr. w celu ufortyfikowania Paryża. Art. 2. Roczne wydatki na to łożone, stanowią osobny rozdział w budżecie. — Prawo to oddano do druku. — Rozdziały XII. i XIII. budżetu Ministeryum wojny przyjęto bez zmiany. — Rozd. XIX., na nieprzewidziane i tajne wydatki 2,156,000 frn. wrachowawszy w to koszta dla osady w Algierze. Marszałek Clauzel broni administracyi swojéj, twierdząc, że jeśliby był rząd poszedł za jego systematem, miałby niemylnie z téj osady przynajmniéj 5 mil. rocznego dochodu i wystarczyłoby 20,000 wojska do bronienia onéj. Przedewszystkiém obstawał przy swojém dawniejszém zdaniu, aby port tam założono, który ledwo 2 mil. frank. kosztując, mógłby się stać łatwo jednym z najpierwszych portów świata. Zakończył rozprawę swoję we-

zwaniem rządu, aby większe o tę ważną osadę miał staranie.

Quotidienne dzisiejsza donosi, że General Solignac przez dwóch Deputowanych Xciu Broglie memoryał doręczyć kazał, w ktorym wprost oświadcza, że Dom Pedro bez pomocy rządu francuzkiego na żaden sposób utrzymać się nie może. P. Broglie uniewiniał się jak mógł i wynurzył zdanie swoje, iż nie podobna udzielić dzielnego wsparcia Cesarzowi, kiedy on, jak się zdaje, w Portugalii żadnego nie ma wpływu i żadnych stronników. — Taż gazeta twierdzi, że Marszałek Soult natychmiast po uchwaleniu budżetu wojny od służby się uchyli.

Xżę Nemurski, który onegdaj w dębinie Bulońskiéj padł z koniem i wczoraj mocno wskutek tego żasłabł, dzisiaj już wyzdrowiał.

Traktat handlowy z Anglią ma być zawarty w końcu Kwietnia. Rząd angielski wysłał, jak wiadomo, tym celem Pana Bowring, jednego z najznakomitszych negocyantów swoich. Zasięga on teraz potrzebnych wiadomości w Bordeaux względem handlu winem, a potém zwiedzi kilka miast rękodzielniczych.

Trzy państwa starają się teraz o zawarcie traktatów handlowych z Francyą: Anglia, Belgia i Szwajcarya.

Dowiadujemy się teraz o bliższych szczegółach tyczących się mianowania P. Sebastiani. Został on głównie z tego powodu wezwany do Rady Ministrów, iż Król widział potrzebę zjednania sobie w niéj niewątpliwéj większości. Jak bowiem w sprawie egipsko-tureckiéj za zdaniem Królewskiém oświadczył się jedynie P. Thiers; zaś Xżę Broglie na przypadek, gdyby na interwencyą któregokolwiek mocarstwa zezwolono, prosić miał o dymissyą; tak co do zaprowadzenia wewnątrz Francyi środków sprężystszych i ostrzejszych jednoczyli się dotąd ze zdaniem Króla jedynie Panowie Thiers i Soult. W duchu tychto Ministrów miał temi dniami w Izbie Deputowanych Pan Viennet mowę. Oczekujemy kuryerów z Wiednia; zdanie tego gabinetu nie mały wywrze wpływ na obecny stan polityki naszéj. To wszelako jest pewna, że zmiana Ministeryum jest bliska. P. Humann (w oppozycyi z Marsz. Soult zostający) miał równie podać się do dymissyi, a między osobami, któreby objęły nowy stér rządu, wymieniają ciągle Xcia Decazes.

W Bolonii i Imola nanowo wiele osób aresztowano. W pierwszém mieście liczba uwięzionych wynosi 350.

Z dnia 6. Kwietnia.

Messager dzisiejszy twierdzi, iż najniezawodniejsza, że wojska francuzkie Ankonę opuszczą i ku Stambułowi popłyną. Opiewa oraz (nieręcząc jednak za wiarogodność téj wiadomości), że Admirał Roussin niespodzianie przybył do Tulonu.

W Morakowie pod Gołańczą jest 300 sztuk maciór, pięknie poprawnych, do chowu zdatnych, i 200 sztuk skopów młodych po strzyżce do sprzedania; można je każdego czasu w wełnie dla przekonania się o ich cienkości zobaczyć.

Długo oczekiwane wielkie machiny do rznięcia sieczki wraz z należącemi do nich urządzeniami dla koni nadeszły i mogą być oglądane i nabywane u D. L. Lubenau wdowy i syna w Poznaniu na ulicy Szerokiéj Nro. 121. — Machiny te wyrzynają w godzinie kopę słomy na sieczkę.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 13. Kwietnia 1833.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	96	95^{1}
Obligi bankowe aż do włączenie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	$97\frac{5}{8}$	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego. . . .	$100\frac{1}{8}$	$99\frac{5}{8}$
Wschodnio-Pruskie . . .	$99\frac{1}{2}$	—
Szlaskie	—	106

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 12. Kwietnia 1833.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	12	6	—	1	15	—
Żyto . . .	—	27	6	—	—	28	—
Jęczmień . .	—	16	—	—	—	17	6
Owies . . .	—	15	—	—	—	17	—
Tatarka . .	1	2	6	—	1	5	—
Groch . . .	—	20	—	—	—	25	—
Ziemiaki . .	—	9	—	—	—	10	—
Siana cetnar à 110 ff.. .	—	15	—	—	—	17	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	3	—	—	—	3	10	—
Masła garniec	1	10	—	—	1	15	—